

Droga Krzyżowa – serce ojca, serce mamy.

Ofiarujemy Tobie Ojciec Niebieski naszą modlitwę w tej Drodze Krzyżowej, łącząc ją z ofiarą Jezusa Chrystusa, za którym chcemy podążać w Jego Drodze Krzyżowej. Pragniemy ofiarować nasze modlitwy i cierpienia jako zadośćuczynienie za nasze grzechy i grzechy osób nam bliskich, a także tych, za których obiecaliśmy się modlić oraz tych za których ponosimy jakąkolwiek odpowiedzialność. Ofiarujemy ją szczególnie za nasze dzieci objęte modlitwą w różach rodziców i za nas samych, abyśmy zrealizowali w pełni nasze rodzicielskie powołanie.

Boże Ojciec, przeciw Tobie zawiniliśmy i tylko ofiara cierpienia i życia Twojego Syna pozwala nam wrócić do Ciebie. Tu, na tej drodze Krzyżowej chcemy poznać, że tylko przez Krzyż i cierpienie możemy powrócić do jedności z Tobą Ojciec. Pragniemy się modlić modlitwą przebłagania za grzechy przeciw miłości ojcowskiej i macierzyńskiej, za wszelkie zaniedbania i zaniechania, prosić o uzdrowienie zranień u naszych dzieci spowodowanych brakiem miłości ojcowskiej i macierzyńskiej. Prosimy przez wstawiennictwo Niepokalanie Poczętej Dziewicy Maryi, Najświętszej Matki Twojego Syna oraz Jej Przeczystego Oblubieńca Św. Józefa.

Ojciec, Ty stworzyłeś nas z Miłości i do Miłości. Daj nam serce czułe i zdolne do przyjmowania Miłości, po to, abyśmy mogli się nią dzielić z tymi, których nam dałeś.

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja I - JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył!

Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?»

Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?»

Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Na krzyż z Nim!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». (Mt 27, 21-24)

Moje ojcowskie / moje macierzyńskie serce nie może zgodzić się na niesprawiedliwy sąd, na umycie rąk od odpowiedzialności. Ci, których Bóg mi dał mają prawo do prawdy i sprawiedliwości. Mają prawo do mojej odważnej uczciwości, wbrew popularnym poglądom, nawet , jeśli to oznacza sprzeciw i niezgodę na to , co proponuje świat. Mają też prawo do tego , aby wzrastali w domu napełnionym miłością. Przez wstawiennictwo Maryi, Matki Pięknej Miłości i św. Józefa najsprawiedliwszego, prosimy Cię Boże, daj nam serca mężne, abyśmy potrafili znosząc niesprawiedliwe wyroki, stawać mężnie przeciw nim w Twoje imię dla dobra tych , których nam dałeś do opieki i kochania. Właśnie dlatego, że Jezus przyjął ten niesprawiedliwy wyrok za mnie, za każdego z nas.

Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? I na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. (Iz53, 1-2a)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja II - JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

A gdy Go wyszydili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. (Mt 27,31)

Jezu, ty przyjąłeś na siebie to, co było moim ciężarem - moje niegodziwości i grzechy – nie po to, aby mi je wytknąć, ale aby wziąć je jako swój krzyż, ponieść na Golgotę i przybite do Krzyża spalić w ogniu Twojej Miłości. Pragnę przyjmować cierpienia jakie na mnie przychodzą, łączyć je z Twoim Krzyżem, bo wiem, że wtedy mają jakiś większy sens i ofiarować je na większą Chwałę Boga. Przez wstawiennictwo św. Józefa – troskliwego obrońcy Chrystusa i Niepokalanej Dziewicy Maryi prosimy Cię Boże o miłość do Krzyża, o to, abyśmy umieli swoje cierpienia przyjmować i ofiarować na większą Chwałę Boga, razem z naszą modlitwą, łącząc je z Krzyżem Chrystusa. Abym widział / widziała w cierpiącym dziecku również Ciebie, który cierpisz za niego, abym nigdy nie zlekceważył/ła cierpienia, jakie jest ponoszone przez sprawiedliwego, przez moich bliskich. Abym potrafił / potrafiła je zobaczyć i zawsze przyjść z pomocą, przynieść nadzieję i rozpalać na nowo ufność w Twoją miłość w sercu moich dzieci.

Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. (Mt 16, 24b-25)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja III: PIERWSZY UPADEK JEZUSA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. (Iz 53,7)

To jest mój upadek, to pierwsze odejście od postawionych przede mną obowiązków, zadań, mojego powołania. To moja wina przygniotła Jezusa Krzyżem do ziemi. Stwórz o Boże we mnie serce czyste, mężne, gotowe wytrwać i powstać nawet, jeśli cierpienie przygniecie mnie do ziemi. Przez wstawiennictwo Maryi Panny Wiernej i św. Józefa, Głowę Świętej Rodziny, daj o Boże naszym rodzinom ojców mężnych i matki dzielne. Odnawiaj charyzmat męskości i ojcostwa wśród mężczyzn i młodzieńców, wlewaj w serca matek charyzmat macierzyństwa, odnawiaj go i umacniaj! Niech upadki nie powodują w nich zniweczenia siły charakteru, ale mocą Chrystusa prowadzą do zwycięstwa nad własną słabością i całym złem, jakie podsuwa im świat. Niech to, co było naszym grzechem i słabością, nie przygniata naszych dzieci w ich życiowych losach; chroń je od skutków naszego grzechu, a kiedy zbłądzą i upadną pomóż powstawać!

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie

ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie». (Mt 11, 28-30)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja IV: PANJEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? (Iz 53, 7b-8a)

Serce Matki, oddane Synowi jest przy nim zawsze. Ona na pewno jest zawsze z nami, tak jak sercem nigdy nie opuściła Jezusa. Serce Ojca czuwa i pracuje dla dziecka, bije dla rodziny i trwa, choć czasem musi być oddalone. Serce Ojca chce umocnić syna, chce wspierać córkę i zawsze kocha ich mamę! Ze wspólnoty serc mamy i taty buduje się piękno serca dziecka. Jezusie, Maryjo, Józefie święty, Święta Rodzino z Nazaretu odbuduj i umocnij to , co potrzebuje odbudowania i umocnienia w naszych rodzinach. Niech nasze serca nauczą się rytmu życia Świętej Rodziny, a otoczone miłością niech potrafią dawać miłość. Prosimy o łaskę serca przebaczącego dla każdego rodzica - dla matek i ojców. Daj nam Boże tą łaskę umiejętności okazywania sobie wzajemnej miłości pomiędzy rodzicami, aby dzieci były nią otaczane nieustannie. Maryjo, Ty jesteś z nami nieustannie. Józefie Święty, potężny orędowniku, bądź zawsze patronem naszego rodzicielskiego powołania!

On (..) oznajmił: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?» I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką» (Mt 12, 48-50)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

I TY , KTÓRAŚ WSPÓŁCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI

Stacja V: SZYMON Z CYRENY POMAGA DŹWIGAĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego. (Mt 27,32)

Przez ten przymus hańby Krzyża imię Szymona z Cyreny złączyło się z imieniem Jezusa w najciemniejszej chwili cierpienia. Są takie dni i chwile, są takie zdarzenia, w którym musimy się zachować jak trzeba. Są trudne i niemal nie do zniesienia - jesteśmy przymuszeni do cierpienia - i choć czasem, może często nie potrafimy tego zrozumieć, to w losach Cyrenejczyka i u świętego Józefa znajdujemy odpowiedź. W życiu naszych dzieci i rodzin tak wielu mamy tych , którzy nam

pomagają - często ich nawet nie dostrzegamy, albo o nich nie pamiętamy. Za każdą pomocną dłoń, za każdego dobrego nauczyciela, kapłana, katechetę, wychowawcę, za lekarzy i osoby pracujące na rzecz rodziny – za wszystkich, którzy tworzą dobre środowisko wzrastania naszych dzieci, dziękujemy Ci Boże i prosimy o błogosławieństwo w ich trudzie! Oddaj im Panie według Twojej miary Miłości, wspomagaj i powołuj wciąż nowe serca dla wspierania rodziców!

Maryjo Wspomożycielko wiernych, Święty Józefie, który potrafiłeś nieść krzyż codziennych obowiązków, który potrafiłeś wykonać swoje najtrudniejsze zadania, wspierajcie nas nieustannie. Józefie święty, Ty wskazałeś nam, że są powinności, które muszą być dokonane, przed którymi nie wolno się cofnąć. Niezależnie od mojego widzenia – zadania większe, czasem trudne do zrozumienia, czasem w samotności i w ucisku - na większą chwałę Boga. Naucz mnie przyjmować niezасłużone cierpienia, naucz mnie łączyć mój krzyż z Krzyżem Jezusa, abym w dniu próby potrafił nieść swoje brzemie Jego mocą, a jeśli trzeba, pomóc tym, którzy mojej pomocy potrzebują! Zwłaszcza wtedy, gdy nie mogę się spodziewać wdzięczności i podziękowania!

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. (Iz 53, 3)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja VI. WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył!

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Stojem jej siła i godność, do dnia przyszłego się śmieje (Prz 31, 10; 25)

Trzeba być dzielnym nawet wtedy, gdy nikt nie potrafi stanąć w obronie niewinnego. Trzeba potrafić rozeznaczyć czas nawiedzenia, odnajdować w sobie męstwo i siłę godności osoby. Weronika zasłużyła sobie na swoje imię tym, że otarła prawdziwe Oblicze Jezusa i zabrała dla nas na potomność Jego obraz. Na bisiorze powstał odblask Prawdy – bo właśnie tak się nazwał Jezu – Drogą, Prawdą i Życiem. Przez świętego Józefa, który w czasie swojego ziemskiego życia był Tobie przewodnikiem po drogach wzrastania daj nam łaskę dzielności. Aby serca nasze nie lękały się tych, którym się zadaje, że rządzą, którzy mają siłę materialną, ale już zatracili swoją godność. Niech ta świadomość godności każdej osoby, którą oglądamy poprzez Twoje Oblicze, będzie naszą mocą do zwyciężania zła dobrem, a tym, którzy już utracili godność, daj łaskę jej odnalezienia w Tobie. Daj nam Boże przez Maryję Matkę Niewzruszoną, tę dzielność serc, aby zawsze były przy sercach naszych dzieci po to, aby przyprowadzić je do Jezusa, niezależnie od czasu i okoliczności. Abyśmy wiernie trwali z orędziem Bożego Miłosierdzia przy naszych dzieciach i potrafili ukazywać im prawdziwe Oblicze Jezusa!

Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53, 5)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

I TY, KTÓRAŚ WSPÓLCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI

Stacja VII: DRUGI UPADEK JEZUSA POD KRZYŻEM

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Spodobało się Panu zmiążyć Go cierpieniem. (Iz 53, 10 a)

To mój grzech przygniata cierpieniem Jezusa. To grzech, który znowu się powtórzył. Może jest to zło w życiu mojego dziecka, które w zasadzie oswoiłem. Może to już nałóg, może to grzech, do którego się właściwie przyzwyczaiłem i już nawet z nim nie walczę, nauczyłem się z nim żyć. Cierpienie przychodzi przez ten grzech niezależnie od tego czy jest popełniony po raz dziesiąty, czy po raz setny. To diabeł podpowiada mi, abym już nie walczył, abym zrezygnował z przypominania o grzechu i w jakiś sposób ułożył nasze życie, poddając się grzechowi – przecież taki jest teraz czas. Ale Jezus powstaje, podnosi się, bo chce spełnić wolę Ojca. Powstaje wytrwale - tak jak uczył go niezłomny ziemski ojciec św. Józef,. Jezu, przez ten kolejny upadek i powstanie, przez wierność św. Józefa i Maryi, którzy nigdy nas nie opuszczają, pomóż mi przezwyciężyć grzechy, z którymi sobie nie radzę, które powracają wciąż, które mnie zniewalają. Pomóż też wiernie, w modlitwie towarzyszyć mojemu dziecku nie radzącemu sobie z grzechem. Niech twoje powstanie z upadku na drodze krzyżowej będzie moją siłą dla zwalczania grzechu, który zdaje się nade mną panować. Obym potrafił / potrafiła ukazać Twoje powstanie z upadku pod ciężarem Krzyża mojemu dziecku jako drogę powrotu, drogę zwycięstwa nad swymi słabościami, drogę ku wolności!

Jak wielu osłupiało na Jego widok - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi (Iz 52, 14)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja VIII: JEZUS SPOTYKA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: "Szczęśliwe niepełodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły". Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?»
(Łk 23, 27-31)

Jezu, Ty wprost zwracasz się do mnie, do każdego z nas na tej drodze cierpienia. Niech moje serce zadrży na Twoje słowo. Proszę Cię Jezu o sumienie prawe, o łaskę kształtowania sumienia, które będzie potrafiło rozeznawać na stałe pomiędzy dobrem i złem. Sumienia, które przejmie się odpowiedzialnością za dobro; abym zawsze potrafił wybrać dobro, poznać je i stanąć po jego stronie. Aby osąd zewnętrzny, czy wpływ otoczenia nigdy nie odłączyły mnie od trwania przy Tobie, Jezu. W tej stacji Drogi Krzyżowej mówisz Jezu wprost do każdego z nas rodziców tu zgromadzonych, abyśmy największą troską o zbawienie otoczyli nasze dzieci!

Przez wstawiennictwo św. Józefa, - najsprawiedliwszego i najroztropniejszego, przez wstawiennictwo Maryi, Matki Łaski Bożej , pomóż mi Jezus i poprowadź w kształtowaniu serca do tych cnót, Daj, aby te cnoty kształtowały serca naszych dzieci, aby na trwałe znalazły miejsce w życiu naszej rodziny. Daj łaskę serca czystego i sumienia prawego dla naszych dzieci! Niech w naszym życiu wypełnia się Twoja wola.

Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. (Iz 53, 10 b)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja IX: TRZECI UPADEK JEZUSA POD CIĘŻAREM KRZYŻA

Kłaniamy Ci się Panie Jezus Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. (Iz 53, 11b)

Nie poddam się nigdy w walce z grzechem, właśnie dlatego , że Ty Jezus sam dźwigasz moje nieprawości. Dlatego, że Ty nigdy nie zrezygnowałeś ze mnie, gdy świat zrezygnował i gdy ja sam zdaję się już poddawać rezygnacji. Nigdy nie poddam się w walce o dobro i zbawienie dla moich dzieci – niezależnie od okoliczności i ciemności jakie mogłyby mnie otoczyć! Nie ma takiej nieprawości, której ciężar usprawiedliwia poddanie się. Nie ma sytuacji bez wyjścia, bez Twojej obecności i bez Twojego Jezus ramienia, bez Twojego Krzyża, którego mogę się chwycić, aby powstać. Skoro masz dobro i usprawiedliwienie dla wielu, to jest tam miejsce i dla mnie ; to jest i miejsce dla mojego dziecka. Maryjo, Arko Przymierza, Józefie święty, najmężniejszy, najposłusznější i najwiernější – pomóżcie mi odnaleźć zawsze drogę do Serca Jezusowego i Jego mocą dźwigajcie mnie z każdego upadku, zwłaszcza z utraty nadziei. Napelnij Panie moje serce otuchą ojcowskiego ramienia - wspierającego zawsze! Natchnij nadzieją, która zawieść nie może! Tyś zwyciężył świat!

Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego.(Iz 53,4)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

Stacja X: JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezus Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat ,

Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. (Iz 53, 2b)

Ta stacja Drogi Krzyżowej napawa mnie szczególnym drżeniem. Jezus, Ty jedyny sprawiedliwy, pozwoliłeś na wyszydzenie i odarcie z szat tym , którzy odzierają człowieka z godności. Ty przynosisz, przywracasz godność tym, którzy ją zatracili, Godność kobiety i mężczyzny, godność i czystość serca dziecka. Godność człowieka prawego, który nie waha się stanąć w obronie

słabych i poniżonych. Ty Jezu przywracasz wiarę w to, że zasady i honor mają sens – i nigdy nie utracą swej wartości. To właśnie lilia czystości, którą dźrzy święty Józef przypomina mi szlachetność i czystość, w imię których odrzucam wszelkie zepsucie i proszę o uzdrowienie całego tego obszaru mojego życia i życia społecznego z każdego grzechu godzącego w godność człowieka. Odrzucam też akceptację dla wszelkich form zepsucia, deprawacji i zniewolenia moich dzieci, a przez Twoje Cierpienie proszę Jezu o Twoje zmiłowanie i nawrócenie dla tych, co z premedytacją lub z głupoty działają przeciw godności i czystości naszych dzieci i wszystkich dzieci i całej młodzieży!

Chroń Jezu nasze dzieci i młodzież przed zepsuciem i znieprawieniem szatą Twojej Czystości i Miłosierdzia! Maryjo, Matko Współcierpiąca z Synem, módl się za nami! Prosimy cię Jezu o czystość serca dla naszych dzieci, a dla nas rodziców o serca mężne, serca waleczne i niezłomne w obronie godności naszych dzieci!

Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprzę przed ludźmi, tego zaprzę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. (Mt 10, 32-33)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAM!

I TY, KTÓRAŚ WSPÓLCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAM!

Stacja XI: JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył!

Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. (Kol 2, 13b -14)

Jezu, w moich uszach brzmi odgłos gwoździ wbijanych w Twoje najdroższe ciało. Rany zadawane Twojemu ciału przez grzech dotykają nas wszystkich. Bo to też rany zadawane Kościołowi. Ale grzech już nie ma nade mną panowania, jeśli tylko oddam go Tobie. W Twoim ciele został on już przybity do drzewa Krzyża. Został usunięty i skreślony. To właśnie w Kościele dzieje się ten cud skreślenia win. To w konfesjonale, na spowiedzi, moje sumienie i moja dusza mogą zostać oczyszczone sakramentalnie z przewiny grzechu. O Panie Jezu, jak bardzo chcę Ci teraz powiedzieć, że kocham Twój Kościół i Ciebie w Kościele. Dziękuję Ci Jezu za Maryję – Matkę Kościoła. Dziękuję za Świętego Józefa, Opiekuna Kościoła Świętego, za tego niezłomnego i potężnego patrona strzegącego dla mnie skarbów wiary i łaski w Kościele. Broń mnie Panie Jezu przed grzechami przeciw jedności Kościoła i przeciw jego nauczaniu, a gdybym zgrzeszył daj szybko łaskę żalu za grzechy i łaskę nawrócenia. Daj, abym mężnie stawał w obronie Kościoła świętego. Udziel łaski powrotu do Kościoła tym dzieciom, które zbłądziły, Otocz w Kościele opieką tych, którzy do Ciebie powracają, umocnij tych, którzy w Kościele trwają i daj siły tym którzy Kościół budują!

Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich. (Iz 53, 6)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAM!

Stacja XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (Łk 23,44-46)

Paauza [-] To czas kiedy ja sam jestem przed Tobą Ojcze Niebieski, przy Krzyżu Twego Syna z moim grzechem i proszę o Miłosierdzie dla mnie, dla moich dzieci i świata całego . Paauza [-]

Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami. (Iz 53, 8b; 12)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

I TY, KTÓRAŚ WSPÓLCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI

Stacja XIII: JEZUS Z KRZYŻA ZDJĘTY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. (Łk 23, 50-53)

Dziękuję Ci Boże za ludzi dobrych i sprawiedliwych, za tych, którzy przyjdą z pomocą i pocieszą. Dziękuję za każde dobro jakiego doświadczamy , choć na to nie zasłużyliśmy. Twoje Ciało jest jak skarb bezcenny; na chwilę spoczęło w rękach Twej Bolesnej Matki. Choć Twoje ziemskie cierpienie się skończyło , Ona nadal pije z kielicha cierpienia. Jej współcierpiące serce teraz bije już dla mnie, dla każdego człowieka, którego z wysokości Krzyża oddałeś Jej w opiekę. O Boże, dziękuję Ci za to Zranione, Niepokalane Serce Maryi, zranione mieczem boleści dla mnie i dla mnie współcierpiące z Tobą. Modlę się o przebaczenie dla wszystkich nas, którzyśmy to Serce kiedykolwiek zranili. To Serce Maryi ufne i mężne współcierpi też i ze mną, z każdą mamą i z każdym tatą - zatroskanymi o losy i przyszłość swoich dzieci. Nie jestem sam, nie jestem sama – nigdy, nawet w najczarniejszej godzinie Maryja Pocieszycielka strapionych otula każdego z nas swoim płaszczem modlitwy i przytula do swego serca.

Symeon (...) rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąć się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». (Łk 2, 34-35)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

I TY, KTÓRAŚ WSPÓLCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI

Stacja XIV: JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył!

A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. (Dz, 13,29) *Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało (Iz 53, 9)*

Ten grób stanie się w godzinie Zmartwychwstania miejscem chwalebny . Ten czas, gdy wszystko zdaje się utracone , buduje we mnie łaskę nadziei, bo wiem, że z Jezusem, z Maryją i ze świętym Józefem nic nie jest stracone. Teraz to wiem, a jednak otchłań grobu, zimno skały , w której wykuto miejsce złożenia Twego Ciała , napawa mnie jakimś lękiem przed nieznanym, przed tą tajemnicą śmierci. Daj mi o Boże łaskę dobrego przygotowania się do śmierci. Udziel tej łaski dobrej śmierci, której patronem jest święty Józef. Niech wspomnienie Grobu Jezusa napawa mnie bojaźnią Bożą, abym zawsze lękał/ła się utraty łaski Bożej, abym wzdragał/ła się przed każdym grzechem, abym umiał/ła zawsze powracać do Ciebie. Udziel! też łaski Bojaźni Bożej naszym dzieciom, udziel łaski rozważania rzeczy ostatecznych i zastanawiania się nad sensem życia oraz doprowadź do Jezusa Zmartwychwstałego.

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. (Iz 54,10)

KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY, JEZUS CHRYSSTE ZMIŁUJ SIĘ NAD NAMI

I TY, KTÓRAŚ WSPÓLCIERPIAŁA - MATKO BOLESNA WSTAWIAJ SIĘ ZA NAMI

Modlitwa na Zakończenie

Panie Jezu Chryste, Zbawco mój, Tobie oddaję całe moje życie. Przebacz wszystkie zniewagi i grzechy, pomnóż dobro. Twój krzyż zachowuję w moim sercu, na nim zawisło moje zbawienie.

Ufny w Twoje zbawienie zawierzam Ci wszystkie moje drogi życiowe, drogi moich bliskich, moją rodzinę i dzieci. Powierzam Ci wszystkie intencje i sprawy, z którymi wyruszyłem / łam na ten pielgrzymi szlak. Modlę się za Polskę, moją ojczyznę ukochaną, aby Twoją ręką była prowadzona właściwą drogą.

Przez ręce Maryi, Tobie Boże oddaję wszystko to kim jestem i co posiadam, moją przeszłość, terażniejszość i przyszłość, abym zdążając do Niej, poprzez moją modlitwę różańcową mógł / mogła zawsze na moich drogach życia odnajdować Ciebie, przyprowadzać do Ciebie moje dzieci, a innych rodziców zapalać do wiary i modlitwy, nadzieją pokładaną w Tobie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

BŁOGOSŁAWIENSTWO x 2 - dla uczestników DK, a drugie błogosławieństwo dla dzieci objętych naszą modlitwą (KSIĄDZ).

© Różaniec Rodziców – rozaniecrodzicow.pl



**RÓŻANIEC
RODZICÓW**

